

Status prawny osób pozostających w związkach partnerskich w gospodarstwach rolnych²

1. Uwagi wstępne

W aktualnie obowiązującym polskim ustawodawstwie pojęcia „partner” lub „związek partnerski” w ogóle nie występują. W literaturze – nie tylko prawniczej – i coraz częściej w języku potocznym, pojęciami tymi określa się zresztą często związki osób tej samej płci. Podobnie poza ramami regulacji prawnej pozostaje tradycyjna instytucja konkubinatu. W języku potocznym termin ten oznacza przede wszystkim związki heteroseksualne, niemniej w literaturze prawniczej istnieje tendencja do rozszerzania tego pojęcia także na związki jedнопłciowe.³ Z kolei zgodnie z orzecznictwem polskiego Sądu Najwyższego konkubinaty jest prawnie nieuregulowaną trwałą wspólnotą życiową mężczyzny i kobiety, a więc charakteryzuje się trwałością związku, pożyciem jak w małżeństwie oraz brakiem zdarzenia prawnego regulującego ten związek.⁴ Inne orzeczenia sądów powszechnych rozszerzają jednak zakres zastosowania tej definicji także na związki homoseksualne. W celu ujednoczenia wyżej opisanej niejednoznacznej terminologii w niniejszym opracowaniu pojęcia „partner” i „konkubent”, „związek partnerski” i „związek konkubencji” traktowane będą wymiennie jako synonimy, odnoszące się do trwałych, nieformalnych związków niezależnych od płci osób w tych związkach pozostających.

Zainteresowanie doktryny i orzecznictwa problematyką konkubinatu nie powinno przesłaniać faktu, iż prawnie instytucja ta nie jest regulowana. W ramach typologii zasadniczych stanowisk ustawodawców europejskich wobec zjawiska kon-

1 Uniwersytet Jagielloński

2 Artykuł niniejszy stanowi fragment referatu wygłoszonego w ramach obrad I Komisji XXVII Europejskiego Kongresu Prawa Rolnego – organizowanego w dniach 11–14 września 2013 roku w Luzernie przez Europejski Komitet Prawa Rolnego (*Comite Europeen De Droit Rural – C.E.D.R.*) – poświęconych statusowi prawnemu konkubentów i ich dzieci w europejskich gospodarstwach rolnych, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji kobiet wiejskich (*Legal Status of Cohabitees, specifically Countrywomen and their Children in the Agricultural Enterprise*).

3 Por. M. Nazar, *Konkubinaty*, [w:] *System Prawa Prywatnego*. t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2009, s. 909.

4 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1997 r. II CKN 485/97.

kubinatu, które podzielić można na progresywne (przychylne instytucjonalizacji związków konkubenckich) oraz tradycyjne (dopuszczające instytucjonalizację wyłącznie małżeństwa, pojmowanego jako związek kobiety i mężczyzny), ustawodawca polski konsekwentnie zajmuje to drugie stanowisko. Sytuacja ta jest pochodną unormowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, która w art. 18 stanowi, iż małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Tym samym, związkom faktycznym imitującym małżeństwo, czyli konkubinatom (zarówno hetero– jak i homoseksualnym) nie przysługuje konstytucyjnie gwarantowana ochrona i opieka ze strony państwa, co oczywiście nie oznacza prawnego zakazu ich tworzenia.⁵ Niemniej zdaniem przedstawicieli doktryny norma art. 18 Konstytucji rozstrzyga, iż niedopuszczalne jest stanowienie, wykładnia i stosowanie przepisów w sposób, który zacierałby prawne różnice między konkubinatem a małżeństwem, albo pod jakimś względem umożliwiałaby traktowanie konkubentów i ich dzieci lepiej niż małżonków i ich rodziny, zachęcając pośrednio do tworzenia konkubinatów (jako alternatywnych *quasi*–małżeństw).⁶ Powołana regulacja konstytucyjna znajduje swoje uszczegółowienie na płaszczyźnie ustawowej, w tym przede wszystkim w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym z dnia 25 lutego 1964 roku, normującym prawne skutki zawarcia małżeństwa, których w żaden sposób nie należy rozciągać na związki konkubenckie. W konsekwencji, co do zasady, aktualną sytuację prawną związków konkubenckich w Polsce można opisać słowami Napoleona Bonaparte, adresowanymi do autorów francuskiego Kodeksu Cywilnego, zgodnie z którymi konkubinatu należy postawić poza prawem, a prawo nie powinno się nim interesować.⁷

Obowiązujące w Polsce przepisy – pomimo iż nie posługują się ogólnym pojęciem „konkubinatu” lub „związek partnerski” – zawierają jednak zwroty, które, jak się powszechnie uważa w literaturze, odnoszą się do konkubentów, a mianowicie „pozostawanie faktycznie we wspólnym pożyciu”, „pozostawanie we wspólnym pożyciu”, „pozostawanie w faktycznym związku”, „osoba bliska (najbliższa)”. Zwroty te występują na płaszczyźnie wielu szczegółowych regulacji prawnych, np. prawa podatkowego, mieszkaniowego, ubezpieczeń społecznych. Te zatem szczątkowe normy prawne pozwalają na wskazanie zaledwie zarysu statusu prawnego konkubentów w Polsce.

Wyżej poczynione uwagi ogólne można także w całości odnieść do podejścia ustawodawcy do problemu konkubinatu na gruncie regulacji prawno–rolnych. W prawie polskim brakuje ogólnego unormowania statusu prawnego konkubentów

5 T. Smoczyński, Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11–12, s. 187 i n.

6 M. Nazar, Konkubinaty..., *op. cit.*, s. 937.

7 R. Savatier, Bonaparte et le Code civile, Paryż 1927, s. 22.

w gospodarstwach rolnych. Obowiązują tylko szczegółowe przepisy, które wykorzystują wyżej przytoczone zwroty (np. osoba bliska), wskazujące, iż ich adresatami są partnerzy w ramach związków nieformalnych. W konsekwencji próby kreowania szczególnego statusu partnerów w ramach gospodarstw rolnych, który odróżniałby ich od statusu partnerów na płaszczyźnie regulacji nie-rolnych są *de lege lata* skazane na niepowodzenie z uwagi na niedostatek materiału badawczego. Można co najwyżej wymienić te nieliczne, szczegółowe regulacje prawno-rolne, które kierowane są także do osób pozostających w związkach faktycznych.

Problematyki niesformalizowanych związków w ramach gospodarstw rolnych nie można rozpatrywać w oderwaniu od ogólnej sytuacji kobiet na obszarach wiejskich. W Polsce także nie obowiązuje żaden ogólny akt prawny, który regulowałby ich status. Brakuje również szczegółowych danych statystycznych co do liczby kobiet wiejskich pozostających w nieformalnych związkach. Pośrednio takich danych dostarczają jedynie akcje ankietowe prowadzone wśród kobiet wiejskich, jak np. *Badanie sytuacji kobiet w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Specyfika, standardy, parytety i oczekiwania*, przeprowadzone na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w marcu 2012 roku.⁸ W ramach tego badania ustalono, że aż 63,8% respondentek pozostawało w związkach małżeńskich, 27,5% określiło swój stan cywilny jako „panna”, 4,6% – „wdowa”, 2,0% – „rozwidziona”, 0,6% „w separacji”, a 1,6% w ogóle nie udzieliło na ten temat odpowiedzi. Dane te wskazywałyby na istotną przewagę liczbową mężatek wśród kobiet wiejskich, któremu to zjawisku towarzyszy ponadto okoliczność, iż małżeństwo jest na obszarach wiejskich instytucją bardziej stabilną niż w miastach, w których od wielu lat więcej małżeństw jest rozwiązywanych niż zawieranych (w 2010 roku różnica wynosiła – 21.285). Na obszarach wiejskich z kolei tradycyjnie utrzymuje się sytuacja odwrotna – więcej jest małżeństw zawieranych niż rozwiązywanych (w 2010 roku nadwyżka wyniosła 28.073). Nie można jednak na podstawie wyżej wskazanych danych wysuwać jednoznacznych wniosków co do marginalnego znaczenia zjawiska związków konkubentkich na obszarach wiejskich. Dla ustalenia rzeczywistej liczby takich związków niezbędne jest bowiem przeprowadzenie aktualnych badań statystycznych, którym towarzyszyłyby również analogiczne badania w skali całego kraju, w tym także w miastach. Ostatnie studia w tym zakresie prowadzone były bowiem w 2002 roku, w ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań,⁹ w którym po raz pierwszy wyodrębniono partnerów jako osobny typ rodziny. W 2002 roku w Polsce prawie 400 tys. osób żyło w związkach partnerskich, tworząc prawie 200 tys. rodzin. Niewielki odsetek rodzin tego typu (1,88%) wykazany w badaniu z 2002 roku

8 Badanie sytuacji kobiet w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Specyfika, standardy, parytety i oczekiwania, przeprowadzone na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w marcu 2012 roku, z którego raport końcowy dostępny jest pod adresem: http://rownetraktowanie.gov.pl/sites/default/files/raport_koncowy.pdf

9 Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań dostępny jest pod adresem: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_754_PLK_HTML.htm

po dziś dzień dostarcza argumentów przeciwnikom instytucjonalizacji związków konkubenckich, powołujących się na marginalne znaczenie tego zjawiska.

Problem liczby i znaczenia związków konkubenckich na obszarach wiejskich komplikuje się istotnie z uwagi na obserwowane znacznie częściej na wsi niż w mieście zjawisko zawierania wyłącznie wyznaniowych związków małżeńskich, tzn. związków osób utworzonych na podstawie prawa kościołów i związków wyznaniowych (najczęściej Kościoła Katolickiego), bez zachowania formy cywilnej zawarcia małżeństwa lub alternatywnej formy „konkordatowej” dostępnej od 15 listopada 1998 roku. Typowym uzasadnieniem ograniczania się partnerów wyłącznie do wyznaniowej formy małżeństwa jest wola jednego z nich zachowania gospodarstwa rolnego dla swoich krewnych (np. dzieci z poprzedniego małżeństwa) i pominięcia praw „małżonka”. Pomimo doktrynalnych prób uznania tego typu konkubinatów za „kwalifikowane”, a konkubentów za „faktycznych małżonków”, dominujący pozostaje pogląd o braku skutków prawnych tego typu związków w świetle prawa cywilnego. Częstotliwość występowania takich związków w stosunkach wiejskich wpływa z kolei na sytuację prawną pozostających w nich kobiet. W praktyce bowiem to najczęściej kobiety po zawarciu wyznaniowego związku małżeńskiego rozpoczynają pracę w gospodarstwie swojego partnera, nie nabywając z tego tytułu uprawnień przysługujących małżonkowi w świetle prawa cywilnego. Problem rozliczeń między takimi konkubentami stał się zresztą przedmiotem wypowiedzi przedstawicieli doktryny i orzecznictwa, którzy jednak nie sformułowali w tym zakresie generalnych wniosków, rozstrzygając raczej kazuistycznie poszczególne szczegółowe zagadnienia.¹⁰

Celem niniejszego opracowania jest zatem podjęcie próby scharakteryzowania aktualnego statusu prawnego osób pozostających w związkach partnerskich na płaszczyźnie regulacji prawno-rolnych – lub szerzej – regulacji, których adresatami mogą być osoby prowadzące gospodarstwa rolne lub też pracujące w takich jednostkach produkcyjnych.

2. Aktualny status prawny partnerów w gospodarstwach rolnych

Jak wspomiano powyżej, wskazanie regulacji wprowadzających szczególnie status konkubentów w gospodarstwach rolnych w porównaniu z przedsiębiorstwami o charakterze nierolniczym jest w świetle prawa polskiego praktycznie niemożliwe, z uwagi na brak w naszym systemie prawnym odnośnych unormowań. Podobnie wskazywanie różnic w statusie partnerów płci męskiej i żeńskiej w ramach gospodarstw rolnych nie jest w świetle prawa polskiego wykonalne. Podkreślić zresztą należy, że w tym ostatnim zakresie polski ustawodawca formalnie przestrzega zasady

10 Por. A. Policiński, Roszczenia konkubiny z tytułu pracy świadczonej w gospodarstwie rolnym konkubenta, „Nowe Prawo” 1970, nr 4, s. 505–514.

równości, nie posługując się kryterium płci jako narzędziem dyskryminacji niektórych spośród osób prowadzących gospodarstwa rolne. Konieczność zapewnienia równości kobiet i mężczyzn oraz eliminacja wszelkich przejawów dyskryminacji ze względu na płeć, tak mocno akcentowane w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 oraz w ustawodawstwie unijnym, były i są nadal w sposób zadowalający realizowane przez polskie ustawodawstwo krajowe.

Poniższe zestawienie ma zatem na celu przybliżenie tych nielicznych szczegółowych regulacji prawno-rolnych, których osoby pozostające w nieformalnych związkach albo są bezpośrednimi adresatami, albo też do których regulacje te odnoszą się tylko pośrednio:

2.1. W zakresie unormowań dotyczących wspierania rolnictwa, w tym również z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, polskie regulacje konsekwentnie przestrzegają zasady, zgodnie z którą związki nieformalne nie stanowią przedmiotu zainteresowania prawa pozytywnego. Taki wniosek nasuwa się chociażby po analizie rozporządzeń w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne”¹¹ lub szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”,¹² objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Co więcej, można nawet sformułować stanowisko, iż na płaszczyźnie tych aktów prawnych osoby pozostające w związkach małżeńskich są traktowane korzystniej niż osoby pozostające w związkach nieformalnych. Wynika to np. z okoliczności, iż rolnikowi pozostającemu w związku małżeńskim przekazującemu gospodarstwo rolne w zamian za rentę strukturalną przysługuje zwiększenie tej renty na małżonka. Analogicznego rozwiązania brakuje natomiast w przypadku, gdy rolnik pozostaje w związku nieformalnym. Ponadto w określonych przypadkach również małżonek rolnika może starać się w jego miejsce o przyznanie renty strukturalnej; uprawnienia takiego nie przyznano natomiast partnerowi rolnika. Z kolei w świetle regulacji poświęconych wsparciu młodych rolników możliwość ubiegania się przez partnerów o takie wsparcie jest wykluczona, bowiem z wnioskiem mogą wystąpić wyłącznie małżonkowie, a pomoc będzie przyznana jednemu z nich pod warunkiem, iż gospodarstwo wykorzystywane do prowadzenia działalności rolniczej będzie stanowiło przedmiot ich małżeńskiej wspólności majątkowej. Jakikolwiek inne postaci współwłasności (np. współwłasności przysługującej partnerom pozostającym w związku nieformalnym) lub współposiadania gospodarstwa, w którym ubiegający się o wsparcie zamierza rozpocząć pro-

11 Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz.U. z 2007 r. Nr 109, poz. 750 ze zm.).

12 Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz.U. z 2007 r. Nr 200, poz. 1443 ze zm.).

wadzenie działalności rolniczej, automatycznie dyskwalifikują jego wniosek. Przykład wymienionych dwóch działań, o istotnym znaczeniu dla polskiego rolnictwa, wskazuje zatem, iż na płaszczyźnie wewnętrznych regulacji pomocowych, pozostający w nieformalnym związku partnerzy muszą liczyć się z większą liczbą trudności i przeszkód niż osoby, które zawarły formalny związek małżeński.

2.2. W zakresie regulacji dotyczących obrotu nieruchomościami rolnymi widoczna jest tendencja do ujednoczenia statusu prawnego konkubentów – jako członków szeroko pojętej rodziny rolnika – ze statusem jego krewnych i małżonka. Wynika to z faktu posługiwania się przez najważniejszy w Polsce akt prawny regulujący obrót nieruchomościami rolnymi *inter vivos*, tj. ustawę z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego¹³ pojęciem „osoby bliskiej”, pod którym należy rozumieć: zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonka, osoby przysposabiające i przysposobione oraz osobę, która pozostaje ze zbywcą faktycznie we wspólnym pożyciu. Jak wskazywano powyżej, przez „pozostawanie faktycznie we wspólnym pożyciu” ustawodawca polski rozumie najczęściej nieformalne związki konkubenckie. W konsekwencji partnerzy rolników nabywać mogą od nich nieruchomości rolne na tych samych zasadach co małżonkowie i inni bliscy krewni, tzn. bez ograniczeń wynikających z przysługujących państwowej osobie prawnej – Agencji Nieruchomości Rolnych: prawa pierwokupu sprzedawanej nieruchomości lub też prawa jej wykupu (nabycia) w przypadku, gdy własność takiej nieruchomości przenoszona jest w wyniku zawarcia umowy innej niż umowa sprzedaży. Sprzedaż na rzecz takiej osoby nieruchomości rolnej wolna jest również od pierwokupu przysługującego jej dzierżawcy. Niemniej z uwagi na brak instytucjonalizacji związków konkubenckich w prawie polskim w konkretnym przypadku zawierania umowy przenoszącej własność nieruchomości rolnej pojawić się mogą problemy dowodowe, związane z ustaleniem, czy dane osoby – nie związane formalnie węzłem małżeńskim – rzeczywiście pozostają ze sobą „faktycznie we wspólnym pożyciu”. Może się pojawić uzasadniona wątpliwość, czy wystarczy w tym względzie samo oświadczenie stron, czy też należy ustalać dalsze okoliczności, jak np. fakt wspólnego zamieszkiwania (zameldowania). Problemy te nie są bez znaczenia, biorąc pod uwagę fakt sankcji bezwzględnej nieważności umowy prowadzącej do przeniesienia własności nieruchomości rolnej, sporządzonej z pominięciem pierwokupu lub wykupu Agencji Nieruchomości Rolnych, w przypadku gdyby nabywcą takiej nieruchomości nie była jednak osoba bliska zbywcy.

2.3. Na płaszczyźnie regulacji prawa spadkowego w stosunku partnerów prowadzących gospodarstwa rolne – podobnie jak do partnerów w ramach związków konkubenckich w ogólności – znajduje zastosowanie zasada, iż konkubinaty jest związkiem faktycznym obojętnym dla prawa i w konsekwencji konkubent nie

13 Teks jednolity Dz.U. 2012, poz. 803.

jest powołany do dziedziczenia po zmarłym partnerze z mocy ustawy. Regulacja taka niesie ze sobą oczywiście niebezpieczeństwo dla bytu gospodarstwa rolnego po śmierci jednego z partnerów w przypadku, gdy gospodarstwo stanowiło przedmiot współwłasności ich obojga. W takiej bowiem sytuacji spadkobiercy ustawowi (najbliżsi krewni lub nawet małżonek) dziedziczą po zmarłym partnerze udział we współwłasności gospodarstwa i stają się jego współwłaścicielami wraz z drugim konkubentem. W praktyce może dojść do problemów z ułożeniem stosunków pomiędzy współwłaścicielami takiej jednostki produkcyjnej, prowadzących nawet do konieczności zniesienia jej współwłasności, a tym samym grożących jej podziałem – nieracjonalnym z punktu widzenia zasad prawidłowej gospodarki rolnej. Z kolei w sytuacji, gdy zmarły konkubent był jedynym właścicielem gospodarstwa rolnego, a jego partner poczynił na nie nakłady, to przysługuje mu wyłącznie roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wobec spadkobierców zmarłego, a tylko w nielicznych przypadkach „mocniejsze” roszczenia wynikające z umowy zlecenia lub umowy o pracę, które wchodzą w skład długów spadkowych.

W konsekwencji wymienionych niekorzystnych uregulowań prawa pozytywnego w literaturze polskiej zaleca się konkubentom stosowanie różnych form tzw. planowania spadkowego.¹⁴ W praktyce najczęściej stosowaną formą w tym zakresie jest sporządzenie przez konkubenta testamentu. Treść takiego testamentu może być natomiast różna; jedną z opcji jest powołanie partnera do całości lub części spadku, a więc ustanowienie go spadkobiercą. Kolejna możliwość polega na uczynieniu na rzecz partnera zapisu gospodarstwa rolnego, przy czym od 2011 roku testatorzy mają wybór pomiędzy zapisem zwykłym (o charakterze wyłącznie obligacyjnym) oraz zapisem windykacyjnym (o skutkach rzeczowych, następujących z chwilą śmierci testatora). Wprowadzenie tej ostatniej instytucji do systemu prawa w Polsce uzasadniane było zresztą koniecznością ochrony w toku dziedziczenia zorganizowanych całości gospodarczych, takich jak przedsiębiorstwo oraz gospodarstwo rolne. Niemniej zarówno w przypadku powołania partnera do dziedziczenia, jak i w wypadku uczynienia na jego rzecz zapisu windykacyjnego, musi się on liczyć z przysługującym zstępnym i małżonkowi partnera, a także jego rodzicom, prawem do zachowku i roszczeniem o jego realizację. Chociaż roszczenie to ma charakter pieniężny, to jednak konieczność jego zaspokojenia może doprowadzić do podziału gospodarstwa lub też wyzbycia się go przez partnera.¹⁵

Instytucja zapisu windykacyjnego może natomiast okazać się użyteczna z punktu widzenia zaspokajania potrzeb mieszkaniowych partnerów. Przedmiotem takiego zapisu może być bowiem również ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytko-

14 S. Jaworski, Prawne aspekty konkubinatu, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 21, s. 1171.

15 Więcej na temat zapisu windykacyjnego gospodarstwa rolnego: P. Blajer, Gospodarstwo rolne jako przedmiot zapisu windykacyjnego – wybrane problemy, „Studia Iuridica Agraria” 2011, t. IX, s. 185–202; *idem*, Umowa o spadek jako narzędzie zmian generacyjnych w rolnictwie – na przykładzie włoskiej instytucji *patto di famiglia*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2011, z. 2, s. 435–507.

wania lub służebności – w tym służebności mieszkania w budynku mieszkalnym wchodzącym w skład gospodarstwa rolnego. W ten sposób testator może zatem zagwarantować swojemu partnerowi prawo do dożywotniego zamieszkiwania w gospodarstwie, wykraczające znacznie poza ogólną regulację art. 923 kodeksu cywilnego, zgodnie z którą osoby bliskie spadkodawcy (a więc także konkubenci), które mieszkały z nim do dnia jego śmierci, są uprawnione do korzystania w ciągu trzech miesięcy od otwarcia spadku z mieszkania i urządzenia domowego w zakresie do-tychczasowym.

2.4. Regulacje polskiego prawa rodzinnego nie przewidują odrębnych rozwiązań odnoszących się do osób prowadzących gospodarstwa rolne. Takich osób dotyczy ogólna reguła przewidziana w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym (KRO), zgodnie z którą należy je uważać za osoby obce. W rozumieniu wymienionej ustawy konkubenci nie tworzą bowiem rodziny, którą – zgodnie z KRO – jest grupa społeczna utworzona przez kobietę i mężczyznę wskutek zawarcia małżeństwa. Pogląd, w świetle którego konkubenci wraz z ich dziećmi tworzą rodzinę, opartą na macierzyństwie kobiety i ustalonym ojcostwie mężczyzny, należy w polskiej literaturze do mniejszościowych.¹⁶ Niemniej fakt posiadania przez konkubentów wspólnych dzieci powoduje, iż, co do zasady, stosownie do art. 93 KRO władza rodzicielska przysługuje im obojgu, gdyż jej źródłem nie są związki pomiędzy rodzicami a wyłącznie pokrewieństwo. W konsekwencji oboje konkubenci mają prawo i obowiązek do wykonywania pieczy nad dzieckiem i jego majątkiem oraz do jego wychowania; rozstrzygają także wspólnie w istotnych sprawach dziecka (art. 97 KRO). Ponadto, stosownie do art. 128 KRO oboje konkubentów obciąża obowiązek alimentacyjny względem ich dziecka.

W pozostałym zakresie konkubenci traktowani są już jako osoby obce, zarówno na płaszczyźnie regulacji niemajątkowych, jak i majątkowych. W szczególności jednemu z konkubentów nie przysługuje roszczenie alimentacyjne względem drugiego, gdyż w świetle KRO jest ono wynikiem albo małżeństwa, albo pokrewieństwa. W przypadku gdy pozostająca w konkubinacie kobieta rodzi dziecko dla ustalenia ojcostwa wymagane jest każdorazowo uznanie dziecka przez konkubenta lub orzeczenie sądu. Jeżeli kobieta ta pozostaje ponadto formalnie w związku małżeńskim, w stosunku do dziecka znajdzie zastosowanie domniemanie ojcostwa męża matki z art. 62 KRO, które może być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. KRO nie przewiduje też możliwości przysposobienia wspólnego przez konkubentów, niezależnie czy tworzą związek homo- czy heteroseksualny, z uwagi na fakt, iż w świetle prawa polskiego przysposobić wspólnie mogą tylko małżonkowie. Co prawda, dopuszczalne jest, by przysposobienia dokonała wyłącznie jedna osoba, niezależnie od jej płci, ale względem na dobro dziecka w praktyce naj-

16 J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1992, s. 16.

częściej uniemożliwi sądowi opiekuńczemu wydanie orzeczenia w sprawie zgody na przysposobienie, w przypadku gdy przysposabiający pozostaje w związku nieformalnym. Co więcej, zgodnie z orzecznictwem polskich sądów, w sytuacji gdy jedno z konkubentów chce przysposobić dziecko drugiego, niezbędne jest zawarcie przez nich związku małżeńskiego; w przeciwnym razie rodzic dziecka traci nad nim władzę rodzicielską na rzecz przysposabiającego.¹⁷

Odnosnie więzi majątkowych łączących konkubentów prawo polskie konsekwentnie stoi na stanowisku, iż z chwilą powstania konkubinatu nie powstaje żaden ustrój majątkowy. Stanowisko to zgodne jest z opinią – ugruntowaną w orzecznictwie już uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1955 roku¹⁸ – zgodnie z którą konkubinaty sam przez się nie wywołuje żadnych skutków o charakterze prawno-majątkowym między konkubentami. W powołanej uchwale Sąd Najwyższy przychylił się ponadto do dominującego do dnia dzisiejszego stanowiska, iż jeśli między konkubentami powstaną stosunki prawno-majątkowe, prawa i obowiązki z nich wynikające należy oceniać na podstawie przepisów właściwych dla tych stosunków. Jest to tzw. koncepcja kazuistyczna, nakazująca zastosowanie odrębnych podstaw prawnych do rozliczeń konkubentów dla różnych stanów faktycznych, które zaistniały w czasie trwania związku i stały się podstawą wspólnoty majątkowej konkubentów. Koncepcja ta potwierdzona została między innymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 roku,¹⁹ w której Sąd przyjął, że do rozliczeń z tytułu roszczeń do majątku, jakiego mężczyzna i kobieta, żyjący bez zawarcia związku małżeńskiego, dorobili się prowadząc wspólnie gospodarstwo rolne, oraz z tytułu nakładów, jakich jedno z nich dokonało na nieruchomości lub rzecz ruchomą należącą do drugiego, a wchodzącą w skład tego gospodarstwa, mogą być zastosowane przepisy regulujące zniesienie współwłasności przedmiotów stanowiących ich majątek wspólny. Dokonując takich rozliczeń stosuje się: co do roszczeń z tytułu nabytych wspólnie, na własność lub w posiadanie, nieruchomości i rzeczy ruchomych, jak również z tytułu nakładów dokonanych na te przedmioty – przepisy o zniesieniu współwłasności, natomiast co do roszczeń z tytułu nakładów dokonanych przez jedną z wymienionych osób w przedmiotach należących do drugiej, a wchodzących w skład wspólnego gospodarstwa – przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy konsekwentnie bronił swojego poglądu o niemożności wypracowania jednej uniwersalnej podstawy prawnej, która znajdowałaby zastosowanie do rozliczeń pomiędzy konkubentami, w szczególności odrzucając możliwość zastosowania do takich rozliczeń – w drodze analogii – przepisów regu-

17 Postanowienie SN z 25 października 1983 r., III CR 234/83, Por. S. Jaworski, *Prawne aspekty konkubinatu...*, op. cit., s. 1173.

18 II CO 7/55.

19 III CZP 62/69.

lujących wspólność ustawową, lub też – sugerowane przez doktrynę²⁰ – rozwiązanie polegające na zastosowaniu do takich rozliczeń przepisów o spółce.²¹

2.5. W zakresie regulacji dotyczących ubezpieczeń społecznych należy podkreślić, iż w Polsce obowiązuje szczególny system ubezpieczeń rolniczych, polegający na ich częściowym wyodrębnieniu z powszechnego systemu ubezpieczeń; wyodrębnienie to ma charakter przede wszystkim organizacyjny – ubezpieczenia rolnicze realizowane są przez szczególną strukturę administracyjną – Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) – oraz systemowy – ubezpieczenia rolnicze regulowane są ustawą z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników.²² Zgodnie z przepisami tego aktu prawnego ubezpieczeniu podlegają „rolnicy”, tj. zasadniczo: pełnoletnie osoby fizyczne, zamieszkujące i prowadzące na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w ich posiadaniu gospodarstwie rolnym. Jeśli wyżej powołane kryteria spełniają oboje partnerzy – np. oboje są współwłaścicielami gospodarstwa – nie stoi na przeszkodzie dla objęcia ich obojga rolniczym ubezpieczeniem społecznym. Jeśli natomiast wyłącznie jeden z partnerów prowadzi działalność rolniczą na własny rachunek, to drugie z nich może podlegać ubezpieczeniu w KRUS jako „domownik”, tzn. osoba bliska rolnikowi, która: a) ukończyła 16 lat, b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Termin „osoba bliska” nie został w ustawie zdefiniowany; zgodnie jednak z wyżej przytoczonym ogólnym rozumieniem można go odnieść nie tylko do krewnych rolnika, ale także członków szeroko pojętej rodziny rolniczej – w tym partnerów. Warto jednak podkreślić, iż ustawa wymaga, aby „domownik” pracował stale w gospodarstwie rolnym rolnika; nie wystarczy sama praca w jego gospodarstwie domowym, polegająca np. wyłącznie na trosce o mieszkanie. W tym zatem zakresie ustawodawca różnicuje sytuację partnera i małżonka rolnika, który, stosownie do art. 5 ustawy, może zostać objęty ubezpieczeniem rolniczym także w przypadku, gdy pracuje w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Partner rolnika może również zawrzeć z nim umowę o pracę – w takim jednak przypadku podlegać będzie ogólnemu ubezpieczeniu pracowniczemu, tracąc korzyści związane z ubezpieczeniem w ramach systemu rolniczego.

2.6. W zakresie polskiego prawa podatkowego sytuacja osób pozostających w związkach partnerskich kształtuje się szczególnie niekorzystnie w porównaniu z małżonkami. Zasadniczo konkubenci w świetle prawa podatkowego są wobec sie-

20 A. Policiński, Roszczenia konkubiny..., *op. cit.*, s. 512.

21 Por. uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1986 roku, III CZP 1979/86, jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 roku, IV CSK 11/11.

22 Tekst jednolity: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.

bie osobami obcymi i w związku z tym wspólne przedsięwzięcia majątkowe konkubentów podlegają opodatkowaniu w zależności od rodzaju transakcji. Tytułem przykładu można wskazać, że jeśli jeden z konkubentów korzysta z rachunku drugiego organy podatkowe mogą zakwalifikować taką czynność jako pożyczkę lub darowiznę.²³ Analogicznie, jeżeli jeden z konkubentów korzysta z mieszkania, do którego tytuł prawny przysługuje wyłącznie jego partnerowi, to uzyskuje on podlegający opodatkowaniu przychód w postaci świadczenia w naturze. Osoby pozostające w związkach partnerskich nie mają również możliwości – na wzór małżonków – wspólnego rozliczania się z organami podatkowymi, a świadczenia alimentacyjne spełniane przez jednego z konkubentów na rzecz dziecka partnera również podlegają opodatkowaniu. Partnerzy traktowani są natomiast jako członkowie rodziny podatnika na płaszczyźnie regulacji dotyczących rozszerzonej odpowiedzialności podatkowej (tzw. odpowiedzialności podatkowej osób trzecich). Zgodnie bowiem z art. 111 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – ordynacja podatkowa²⁴ członek rodziny podatnika odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie z podatnikiem prowadzącym działalność gospodarczą za zaległości podatkowe wynikające z tej działalności i powstałe w okresie, w którym stale współdziałał z podatnikiem w jej wykonywaniu, osiągając korzyści z prowadzonej przez niego działalności; przy czym za członków rodziny podatnika uważa się między innymi osoby pozostające z podatnikiem w faktycznym pożyciu.

Wymieniony przepis ordynacji podatkowej, zaliczający konkubentów do członków rodziny podatnika ma jednak charakter wyjątkowy w świetle pozostałych regulacji prawno-podatkowych. Dla osób pozostających w związkach partnerskich szczególnie niekorzystnie kształtuje się sytuacja na płaszczyźnie ustawy o podatku od spadków i darowizn, która zalicza ich do III grupy podatkowej (osoby obce), a więc obciążonej największą daniną. Sytuację partnerów prowadzących gospodarstwa rolne poprawia nieco przewidziane w art. 4 ustawy zwolnienie od podatku nabycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości lub jej części wraz z częściami składowymi, z wyjątkiem między innymi budynków mieszkalnych – pod warunkiem, że w rozumieniu przepisów o podatku rolnym, w chwili nabycia ta nieruchomość stanowi gospodarstwo rolne lub jego część albo wejdzie w skład gospodarstwa rolnego będącego własnością nabywcy i to gospodarstwo rolne będzie prowadzone przez nabywcę przez okres co najmniej 5 lat od dnia nabycia. Warto jednak podkreślić, że to ogólne zwolnienie, nieodnoszące się wyłącznie do partnerów, ale dla wszystkich osób nabywających tytułem spadku lub darowizny gospodarstwa rolne, dotyczy wyłącznie gruntów. Wszelkie inne przysporzenia dokonywane na rzecz konkubentów będą już opodatkowane na zasadach ogólnych.²⁵

23 S. Jaworski, Prawne aspekty konkubinatu..., *op. cit.*, s. 1173.

24 Tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 749.

25 Więcej na ten temat: B. Brzeziński, J. Jezierski, Konkubinaty a polskie prawo podatkowe, „Nowe Prawo” 1990, nr 4–6, s. 91–101.

2.7. Odnośnie regulacji prawa spółek należy podkreślić, że polski ustawodawca jest nadal stosunkowo mało przychylny różnorodnym formom kooperacji w rolnictwie, w szczególności, pomimo gotowych wzorców zagranicznych, nie wykreował typu „spółki rolnej”, jako wyspecjalizowanej formy zbiorowego prowadzenia działalności rolniczej, ani też instytucji „gospodarstwa zespołowego”, prowadzonego przez rodzinę rolniczą. Tym samym partnerom prowadzącym gospodarstwo rolne, zmierzającym do zinstytucjonalizowania swojej działalności w formie spółki, pozostają do dyspozycji ogólne typy spółek przewidziane w kodeksie spółek handlowych, lub też oparcie tej działalności o umowę spółki cywilnej, określonej w kodeksie cywilnym. Warto zwrócić zresztą uwagę, że w literaturze wysuwane były postulaty generalnego uregulowania wzajemnych stosunków majątkowych partnerów prowadzących gospodarstwo rolne poprzez stosowanie do nich przepisów o spółce cywilnej w drodze analogii;²⁶ nie znalazły one jednak uznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego, konsekwentnie stojącego na stanowisku, iż przepisy o spółce cywilnej nie mogą być automatycznie uwzględniane w rozliczeniach pomiędzy konkubentami, chyba że formalnie zawarli oni taką spółkę.²⁷ W nowszej literaturze sugeruje się natomiast konkubentom oparcie ich działalności rolniczej o nieuregulowany ustawowo typ tzw. spółki cichej, której istota polegałaby na wniesieniu przez jednego z partnerów – współnika cichego, dysponującego majątkiem rzeczowym lub finansowym, wkładu (niekiedy w postaci własnej pracy) na rzecz drugiego partnera – współnika jawnego, prowadzącego gospodarstwo rolne we własnym imieniu; współnik cichy w zamian za swój wkład uczestniczyłby w zyskach tej działalności, nie ujawniając jednak się na zewnątrz i nie mając też praw do majątku tej spółki.²⁸ Brak typizacji tego typu spółek może jednak stanąć na przeszkodzie szerszemu zastosowaniu ich w stosunkach wiejskich.

2.8. Prawo polskie stosunkowo niewiele uwagi poświęca skomplikowanemu procesowi następstwa prawnego w ramach gospodarstw rolnych. W szczególności, co do zasady, nie zostały przewidziane szczególne formy przekazania gospodarstw rolnych *inter vivos*, z których korzystać mogliby także konkubenci. Jedyne wyjątek stanowi w tym względzie instytucja tzw. umowy z następcą, regulowana przepisami cytowanej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, mocą której rolnik będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat (następcę) własność (udział we współwłasności) i posiadanie tego gospodarstwa z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie. Z racji wymaganej dużej różnicy wieku między rolnikiem a następcą umowa ta znajdzie zastosowanie w stosunkach pomiędzy partnerami wyłącznie wy-

26 A. Policiński, Roszczenia konkubiny..., *op. cit.*, s. 513.

27 Uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1986 roku, III CZP 79/85.

28 G. Jędrejek, Spółka cicha, Warszawa 2008, s. 45.

jątkowo; ponadto inne okoliczności, w tym w szczególności wady konstrukcyjne tej umowy, powodują, iż – mimo korzystnego opodatkowania – nie jest ona stosowana w praktyce. Partnerom pozostają więc typowe umowy prawa cywilnego, w tym w szczególności darowizna, która – jak wskazywano powyżej – pociąga za sobą negatywne konsekwencje podatkowe.

Następstwo prawne w ramach gospodarstw rolnych *mortis causa* ułatwić miała opisana wyżej instytucja zapisu windykacyjnego, którego przedmiotem może być właśnie ta jednostka produkcyjna. Niemniej wskazane okoliczności, w tym odpowiedzialność zapisobiercy za zachowki oraz niekorzystne opodatkowanie, powodują, iż przekazanie gospodarstwa partnerowi za pośrednictwem tego instrumentu może okazać się na tyle kosztowne, że zagrazi ekonomicznym podstawom gospodarstwa.

3. Podsumowanie

Poczynione powyżej rozważania pozwalają na sformułowanie kilku spostrzeżeń ogólniejszej natury, dotyczących aktualnego statusu partnerów w ramach gospodarstw rolnych oraz możliwych zmian w tym zakresie.

Jeśli chodzi o polską metodę prawnej regulacji statusu osób pozostających w związkach partnerskich, w tym również w ramach gospodarstw rolnych, to należy podkreślić, iż stanowi ona efekt przyjętego systemu wartości, przejawiającego się w tradycyjnym (zachowawczym) stanowisku w kwestii prawnej instytucjonalizacji konkubinatu. W swoim podejściu ustawodawca polski pozostaje zresztą bardzo konsekwentny, czego dowodem jest niezmienną się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci sytuacja prawna osób pozostających w związkach partnerskich. Uogólniając można sformułować pogląd, iż polski ustawodawca zasadniczo, w sposób planowy, ignoruje to społeczne zjawisko. Taka sytuacja miała już miejsce w poprzednim systemie politycznym sprzed 1989 roku; zmiany ustrojowe dwóch ubiegłych dekad niewiele w tym zakresie zmieniły. Bardzo symptomatyczny jest fakt, że już w latach siedemdziesiątych XX wieku formułowano postulaty uregulowania sytuacji prawnej konkubinatu w stosunkach wiejskich,²⁹ jednak nie zostały one do dnia dzisiejszego urzeczywistnione. Wejście w życie konstytucji RP z 1997 roku wskazującej na gospodarstwo rodzinne jako na podstawę ustroju rolnego państwa dawało nadzieję na pełniejszą instytucjonalizację stosunków rodzinnych w obrębie rolniczych jednostek produkcyjnych, w tym także na określenie pozycji partnerów jako członków szeroko rozumianej rodziny rolniczej. Niestety, skąpa regulacja cytowanej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z 2003 roku, konkretyzująca konstytucyjne pojęcie gospodarstwa rodzinnego, nadzieje te zawiodła, nie odnosząc się

29 A. Policiński, Roszczenia konkubiny..., *op. cit.*, s. 513.

w jakikolwiek sposób do więzi majątkowych i niemajątkowych pomiędzy rolnikiem a członkami jego rodziny.

Prawna sytuacja osób pozostających w związkach nieformalnych nie uległa również zmianie na płaszczyźnie regulacji ogólnych, nie tylko prawno-rolnych. Kolejne próby instytucjonalizacji tego typu związków, podparte opracowaniami doktrynalnymi,³⁰ konsekwentnie odrzucane są przez Parlament. Taki los spotykał już pierwszy projekt unormowań majątkowych stosunków konkubentów opracowany w połowie lat 90. XX wieku, co uzasadniono mniejszą niż w Europie Zachodniej skalą występowania w Polsce tego typu związków. Projekt ten zakładał m.in. wprowadzenie podlegającego obaleniu domniemania nabywania na wspólność przez konkubentów przedmiotów majątkowych, ustalenie solidarnej odpowiedzialności konkubentów za zobowiązania zaciągnięte w celu zaspokojenia zwykłych potrzeb wspólnoty, wprowadzenie obowiązku alimentacyjnego między byłymi konkubentami, dziedziczenia ustawowego konkubentów i ich prawa do zachowku, a ponadto uregulowanie ich sytuacji prawnej na płaszczyźnie regulacji podatkowych, z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz pomocy społecznej.³¹ Akceptacji Sejmu nie zyskał też – ograniczony wyłącznie do problematyki związków jednopłciowych – senacki projekt ustawy o rejestrowanych związkach między osobami tej samej płci z 22 grudnia 2004 roku,³² zmierzający do ochrony wspólnego dorobku osób żyjących w trwałych związkach homoseksualnych oraz ochrony interesów osób trzecich wchodzących w stosunki prawne z tymi osobami. Fiaskiem zakończyła się wreszcie próba uchwalenia w styczniu 2013 roku ustawy o związkach partnerskich,³³ szeroko nawiązującej do projektu z 2004 roku, ale rozszerzającej zakres swojego zastosowania także na związki heteroseksualne. Projekt ten przewidywał zawarcie związku partnerskiego przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, którego warunkiem byłoby wcześniejsze zawarcie – w formie aktu notarialnego – umowy związku partnerskiego, określającej prawa i obowiązki powstające między partnerami. W umowie tej partnerzy w szczególności mogliby zdecydować o: 1) obowiązku udzielania sobie wzajemnej pomocy i wsparcia w trakcie trwania związku, 2) obowiązku zaspokajania na miarę swoich sił i możliwości uzasadnionych potrzeb materialnych związku, 3) prawie do działania w imieniu partnera w sprawach zwykłego zarządu, 4) powstaniu umownej wspólności majątkowej w ramach związku partnerskiego, 5) przyjęciu wzajemnie względem siebie albo w stosunku do jednego partnera obowiązku alimentacyjnego. Partnerzy byłiby również uprawnieni do dziedziczenia po sobie jak małżonkowie i zaliczaliby się do pierwszej grupy spadkowej w podatku od spadków i darowizn, przysługiwałoby im także prawo do zachowku po partnerze zmarłym w trakcie trwania umowy. Partnerzy byłiby ponadto uprawnieni do współ-

30 A. Szlęzak, *Stosunki majątkowe między konkubentami. Zagadnienia wybrane*, Poznań 1992, s. 103 i n.

31 M. Nazar, *Konkubinaty...*, *op. cit.*, s. 944.

32 Druk sejmowy nr 3664.

33 Druk sejmowy nr 554.

nego rozliczania uzyskanych dochodów w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych, uzyskania zabezpieczenia społecznego po zmarłym partnerze, wzięcia urlopu opiekuńczego w celu sprawowania opieki nad chorym partnerem, ubiegania się o rentę rodzinną po zmarłym partnerze, a także do wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego po zmarłym partnerze. Projekt ten odrzucono jako bezpodstawnie przenoszący na polski grunt obce wzorce instytucji prawnych i tworzący prawną instytucję małżeństw drugiego rzędu.³⁴

W związku z powyższym w najbliższej przyszłości trudno spodziewać się uchwalenia jakichkolwiek ogólnych regulacji zmierzających do unormowania statusu związków partnerskich w Polsce. Brak sprzyjającego klimatu politycznego oraz niechęć większości społeczeństwa wobec tego typu działań skutecznie stoją na drodze jakimkolwiek inicjatywom zmierzającym w kierunku ich przyjęcia.

34 M. Nazar, *Konkubinat...*, *op. cit.*, s. 944.

THE LEGAL STATUS OF COHABITEES, SPECIFICALLY COUNTRYWOMEN
IN AGRICULTURAL ENTERPRISE

Key words: cohaboritees, rural areas, activeness of women

The typology of basic attitudes European legislators manifest with respect to the issue of cohabitation may be characterised as either progressive (favourable to the institutionalization of cohabitation relationships) or traditional (allowing for the institutionalization of marriage, construed as a relationship of a woman and a man only). The Polish legislator has consistently supported the latter view. In consequence, de facto relationships imitating marriage, i.e. cohabitation relationships (both of hetero and homosexual nature) do not enjoy the protection and care of the state guaranteed by the Constitution, which, of course, does not mean that the law prohibits such relationships. However, as a rule, cohabitation has remained unregulated, and all attempts to institutionalize relationships of this type, undertaken since 1990s, have ended in failure. To a small extent the social phenomena of cohabitation is reflected at the level of social norms which employ expressions referring to cohaboritees, such as “sharing common domestic life”, “being in a de facto relationship”, “close (closest) person”. These expressions are found in many specific legal regulations, including tax law, housing law and social insurance law. In a small number of cases, they may be also found in agricultural law, including in particular the act on the determination of the agricultural system specifying the rules for trade in farmland in Poland. Therefore, these rudimental legal norms only allow for outlining the legal status of cohaboritees in Poland, including cohaboritees in agricultural enterprises.

There are also no general regulations governing the status of women in rural areas, though it should be emphasized that Polish regulations do not contain any formal manifestation of discrimination due to gender, which should be appreciated. Nonetheless, Poland still lacks a more comprehensive state policy aimed at motivating women to enter the job market, which in turn is reflected by scarcity of legal regulations in this respect. Poland’s membership in the European Union has served as a trigger for positive change, and various mechanisms stipulated by the Rural Development Programme, including the Leader approach in particular, contain incentives for higher involvement of women in work for the rural community. Nevertheless, these mechanisms continue to be insufficient and are rather first steps in the process of promoting activeness of women in rural areas than the final touch. Therefore one should hope that in future the Polish state will intensify its actions aimed at improving the situation of women in rural areas.